

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 11-64.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 19 do 21

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 18 stycznia 1937 r.

Nr. 17

O odpreżenie między Watykanem a Berlinem Kongres Stronnictwa Ludowego

Doniosła wizyta 3 kardynałów niemieckich u Ojca św.

(Telefonom od własnego korespondenta).

PARYŻ, 17.I. HAVAS donosi z Rzymu: Ojciec Święty przyjął dziś z rana kardynałów: Bertrama, arcybiskupa Wrocławia, Faulhabera, arcybiskupa Monachium i Schultera, arcybiskupa Kolonii, oraz biskupów: Muensteru i Berlina. Po audiencji u Ojca Świętego, członkowie episkopatu niemieckiego byli przyjęci przez kardynała sekretarza stanu Pacelli.

Koła watykańskie podkreślają doniosłość dzisiejszej audiencji i upatrują związek pomiędzy nią a sytuacją Kościoła w Niemczech. W związku z tym przypominają, że w ostatnim liście pasterskim, episkopat niemiecki zajął wyraźnie antybolshewckie stanowisko i, protestując przeciwko oskarżeniom, których obiektem w czasach ostatnich był Kościół katolicki ze strony narodowych socjalistów, zapewnił kanclerza Hitlera o swej lojalności i gotowości do współpracy w obronie Niemiec przeciwko wszelakiego rodzaju akcji wywrotowej.

RZYM, 17.I. W rzymskiej wizycie niemieckich dostojników Kościoła, którzy byli już przyjęci w Watykanie, opinia publiczna dopatruje się usiłowań, zmierzających do odpreżenia w stosunkach między Watykanem i Kościołem katolickim w Niemczech z jednej strony, a rządem narodowo-socjalistycznym z drugiej, narodowo-socjalistycznym z drugiej. Odpreżenie to mogłoby się zewnętrznie wyrazić w nowej interpretacji konkordatu, łączącego Rzeszę niemiecką z Watykanem, byłoby ono w chwili obecnej uzasadnione i rozbudowanie frontu anty-komunistycznego, którego celowość wskazuje m. in. rozwój kwestii hiszpańskiej. Nie brak też przypuszczeń, że rolę pośrednika w realizacji odpreżenia Rzeszy mogłyby odegrać Włochy, których między innymi stanowią obecne doniosłe narady polityczne z wystąpieniem Hitlera, premierem Goeringem.

powstańców pod Robledo de Chavela, zeznał, że dowódca wojsk rządowych pod Eskuriale gen. Mangada popełnił samobójstwo i że wiadomość tę otrzymał od 2 oficerów, którzy dn. 15 bm. zwiędali odcinek frontu rządowego.

LAS PALMAS, 17. I. Rozgłosnia powstańcza na Majorce donosi: Generalny konsul sowiecki, Antonow Owsiejnko, w towarzystwie 4 urzędników, opuścił Malagę i udał się do Barcelony.

MARSZ NA MALAGĘ. SALAMANKA, 17. I. Komunikat głównej kwatery powstańców z dn. 17 bm., o godz. 8,30 donosi: Na froncie madryckim wojska narodowe wyprostowały swoją linię czołową, wyrządzając przeciwnikowi duże straty. Na południowym froncie wojska narodowe posunęły się o 9 km. naprzód w kierunku Malagi.

MANGADA POPEŁNIŁ SAMOBOJSTWO. PARYŻ, 17. I. Korespondent Havasa z Avile (po stronie powstańców) donosi: Młody rządowy, który przeszedł dn. 16 b. m. na stronę

scy udał się do Ceuty na pokładzie kontrotorpedowca „Vanoc”. Obserwatorowie odbyli rozmowy z wieloma osobami.

SOWIETY ODMAWIAJĄ. MOSKWA, 17. I. Komisariat spraw zagranicznych podał dziś do wiadomości treść odpowiedzi rządu sowieckiego na notę brytyjską z dn. 9 stycznia r. b. w sprawie zakazu wyjazdu ochotników do Hiszpanii. Komisarz Litwinow na propozycję angielską odpowiedział odmownie.

ANGLICY W MAROKU. LONDYN, 17. I. Reuter donosi z Melilli: Po przeprowadzeniu badań zarówno w Melilli, jak i w innych ośrodkach Maroko hiszpańskiego w sprawie działalności przypisywanej Niemcom, obserwatorzy brytyj-

Rokowania o utworzenie frontu ludowego

pcmędzy Labour-party a komunistami

LONDYN, 17. I. Delegaci ligi socjalistycznej odbyli tu naradę z przedstawicielami partii komunistycznej i niezależnej Labour-Party w sprawie utworzenia „wspólnego frontu”, dyskusja była bardzo namiętna, chwilami bardzo ostra. Jak mówią, w razie gdyby wysiłki „ligi” nie dały wyniku, sir Stafford Cripps i inni prowadzić będą dalej akcję na rzecz

„wspólnego frontu”, chociaż Labour-Party może ich za to wykluczyć ze swego grona.

LONDYN, 17. I. Konferencja, zwołana przez ligę socjalistyczną (grupę Labour-Party) uchwaliła 56 przeciw 38 rezolucję z żądaniem zawarcia układu pomiędzy niezależną partią pracy a partią komunistyczną, celem stworzenia wspólnego frontu.

Koronacja nowego króla Anglii

LONDYN, 17. I. Ogłoszony został oficjalny program uroczystości koronacyjnych. Według oficjalnego programu, zjazd obcych delegatów, przedstawicieli państw i domów królewskich ma być ukończony 10 maja. Oficjalne uroczystości rozpoczną się 11 maja. Tego dnia król przyjmie specjalną delegację ze wszystkich części imperium brytyjskiego pod przewodnictwem premiera Baldwin. Delegacja ta złoży królowi adres hołdowniczy z wyrazami lojalności. W delegacji tej brać będą udział premierowie wszystkich dominów, jak również reprezentanci Indii i wszystkich kolonii brytyjskich. Dnia 12 b. m. odbędzie się właściwa koronacja w Westminster Abbe. Tegoż dnia wieczorem król przemawiać będzie przez radio do wszystkich narodów imperium brytyjskiego. Dn. 13 maja odbędzie się w Buckingham Palace wielki bankiet, wydany przez króla dla wszystkich gości obcych i dostojników państwowych angielskich z okazji koronacji. W dn. 14 maja król weźmie udział w wielkim obiedzie, wydanym przez ministra spraw zagranicznych Edena w Foreign Office, przy udziale całego korpusu dyplomatycznego i obcych gości, wieczorem zaś odbędzie się w Buckingham Palace bal dworski. W dniu 15 maja obcy delegaci opuszczą Londyn.

Komuniści chińscy działają

NANKIN, 17. I. Według powszechnego przekonania, częściowe uregulowanie zatargu w prowincji Sze-Si nastąpi w najbliższych dniach, o ile tylko nie nastąpią wydarzenia któreby mogły skomplikować sytuację. Źródła zagraniczne donoszą, że do Sien-Fu przybyli rzekomo liczni komuniści, zaprzyjaźnieni z gen. Jang-Hu-Czeng.

sowanie ze względu na dokonujące się obecnie przegrupowania sił politycznych, a zwłaszcza wobec twórczenia się t. zw. frontu ludowego, złożonego w tej chwili z socjalistów i żydów, związanych z komunistami t. zw. paktem niearesji, a z drugiej strony, wobec krążącej od kilku miesięcy legendy, t. zw. frontu Morges.

Jeżeli chodzi o stosunek ludowców do tych koncepcji, to wypadł on raczej negatywnie.

Marsz. Katak w swym referacie politycznym podkreślił, że w Stronnictwie nema żadnych frontów ludowych, ani frontu Morges, że S. L. zachowuje całkowitą samodzielność, stojąc na stanowisku demokracji parlamentarnej.

Wzmianka p. Thugutta, który przewodniczył na kongresie, o ewentualnym wspólnym prowadzeniu akcji z socjalistami, spotkała się z b. skutnym przyjęciem.

W rezolucjach odcięto się bardzo wyraźnie od komunizmu, „faszizmu” i sanacji.

Były one nacechowane bezwzględnie opozycyjnym stanowiskiem wobec obecnego systemu rządzenia i domagały się jego likwidacji, żądały też zniesienia obozu w Berezie.

Porozumienie z Chorwatami w Jugostawii

BIAŁOGRÓD 16. I. Premier Stojadinowicz w drodze z st. Moritz zatrzymał się dzisiaj w miejscowości Brezice między Lublaną a Zagrzebiem, gdzie spotkał się z przedstawicielem Chorwatów dr. Maczkiem, głębokie wrażenie w całej Jugostawii.

Spotkaniu temu, które wywarło sławę, przypisują znaczenie historyczne.

NIINTERWENCJA.



Hiszpański poseł w Nowym Jorku (w środku, z brodą) przyjął dar amerykańskich komunistów w postaci 4-ch wagonów sanitarnych.

Skutki fall mrozów

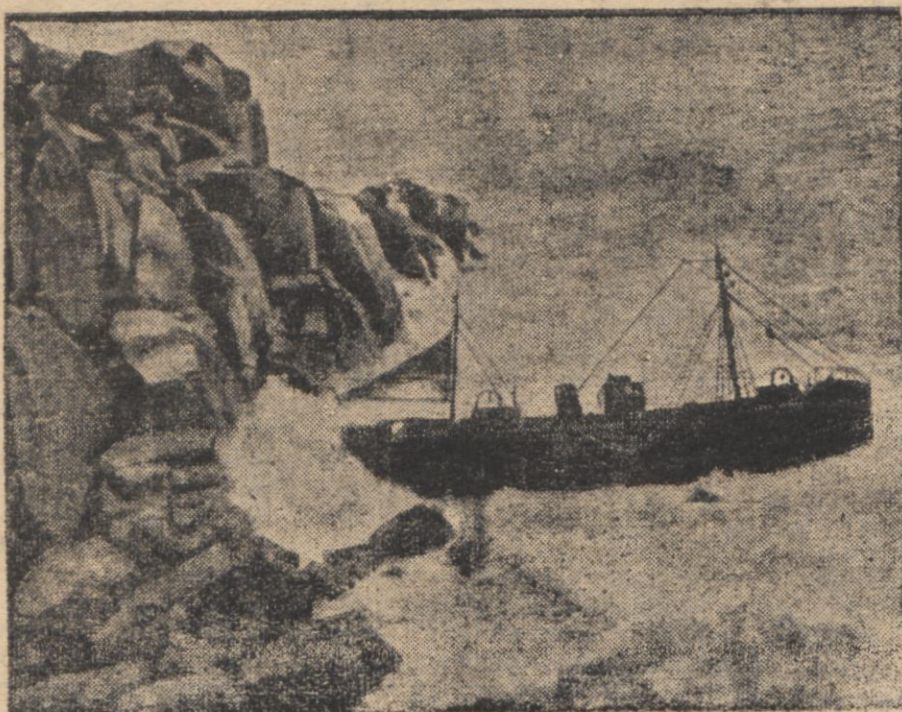
Rzeki stoją pod lodem

Nagła fala mrozów spowoduje duże straty przy imporcie owoców południowych. W drodze znajdują się bowiem liczne transporty pomarańczy, jabłek i t. p. wysłane z Gdyni do różnych miejscowości Polski. W wielu wypadkach transporty te nie były należycie zabezpieczone, tak, że importerzy wskutek zmarznięcia owoców doznają dużych szkód.

Centralne Biuro Hydrograficzne Dyrekcji Dróg Wodnych otrzymało meldunki o wzroście pokrywy lodowej na rzekach polskich. Rzeki kre-

sowe, jak Nienan, Prypet, Wilia w biegu góry stanęły już pod lodem na znacznych przestrzeniach, przy czym grubość pokrywy lodowej przekracza już w wielu miejscach 10 cm. Lód pojawił się również na rzekach górskich, jak Dunajcu i jego dopływach. San stanął pod Przemysłem. Zamarznięcie Wisły opóźnia się ze względu na stosunkowo wysoki poziom wód w r. b. O ile mrozy utrzymają się jeszcze przez 2-3 dni, Wisła pod Warszawą zamrznie na całej szerokości.

KATASTROFA STATKU BELGIJSKIEGO.



Statek belgijski „Dziwica Maria” rozbił się u wybrzeży angielskich.

ZACZAROWANE KOŁO

Od pewnego czasu zwraca się uwagę na różne niebezpieczeństwa i na różne niedomagania, które nam zagrażają. Malowanie sytuacji w czarnych kolorach przestało być monopolem tak zw. „opozycji”. Od czasu do czasu przemawiają i ministrowie odsłaniając ujemne strony naszego życia, te słowa znajdują poklask w prasie, która przed tym zawodowo szerzyła optymizm; podkreśla się odwagę, śmiałość wystąpienia i t. d. Tego rodzaju komplementy można było czytać z okazji ostatniego przemówienia p. ministra sprawiedliwości.

Oczywiście, że lepiej jest odsłonić prawdę, zamiast ją ukrywać. Nie podnosimy przeciw nikomu zarzutu, że swymi wystąpieniami wywołuje niepokój, że szerzy pesymizm i t. d., chociaż dawniej te zarzuty bardzo często padały w naszą stronę. Ale możemy z całą siłą podkreślić, że istnieje bardzo wielki przedział między słowami a czynami; między tym, co się mówi, a tym, co się robi, lub zamierza zrobić.

Samym gadaniem nikt jeszcze nie uleczył choroby. Jeżeli człowiek ma możliwość poskarżyć się na swój los, niewątpliwie przynosi mu to ulgę. Ale nie można na tym poprzestać, nie wolno ograniczać się do słów wtedy, gdy się ponosi odpowiedzialność za losy państwa. Nie można też proponować środków zaradczych, które pozostają w niewspółmierności z wielkością uwydatnionego niebezpieczeństwa.

P. minister sprawiedliwości uwydatnił bardzo mocno wzrost przestępczości w Polsce. Wskazał na to, że zaludnienie więzień wzrosło o kilka tysięcy mimo zwolnienia kilkunastu tysięcy więźniów przez amnestię. Zapowiedział najenergiczszą, najbardziej wziętą walkę z nadużyciami. Wszystko bardzo pięknie. Ale czy przestępczość uda się usunąć samymi tylko mechanicznymi środkami? Czy przestępczość zmniejszy się, jeżeli wymiar sprawiedliwości będzie tani, szybki i surowy? Niewątpliwie w niektórych przypadkach może pomóc zaostrzenie kar, przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości i t. d. Ale to nie wystarczy. By usunąć przyczyny zła, trzeba sięgnąć głębiej.

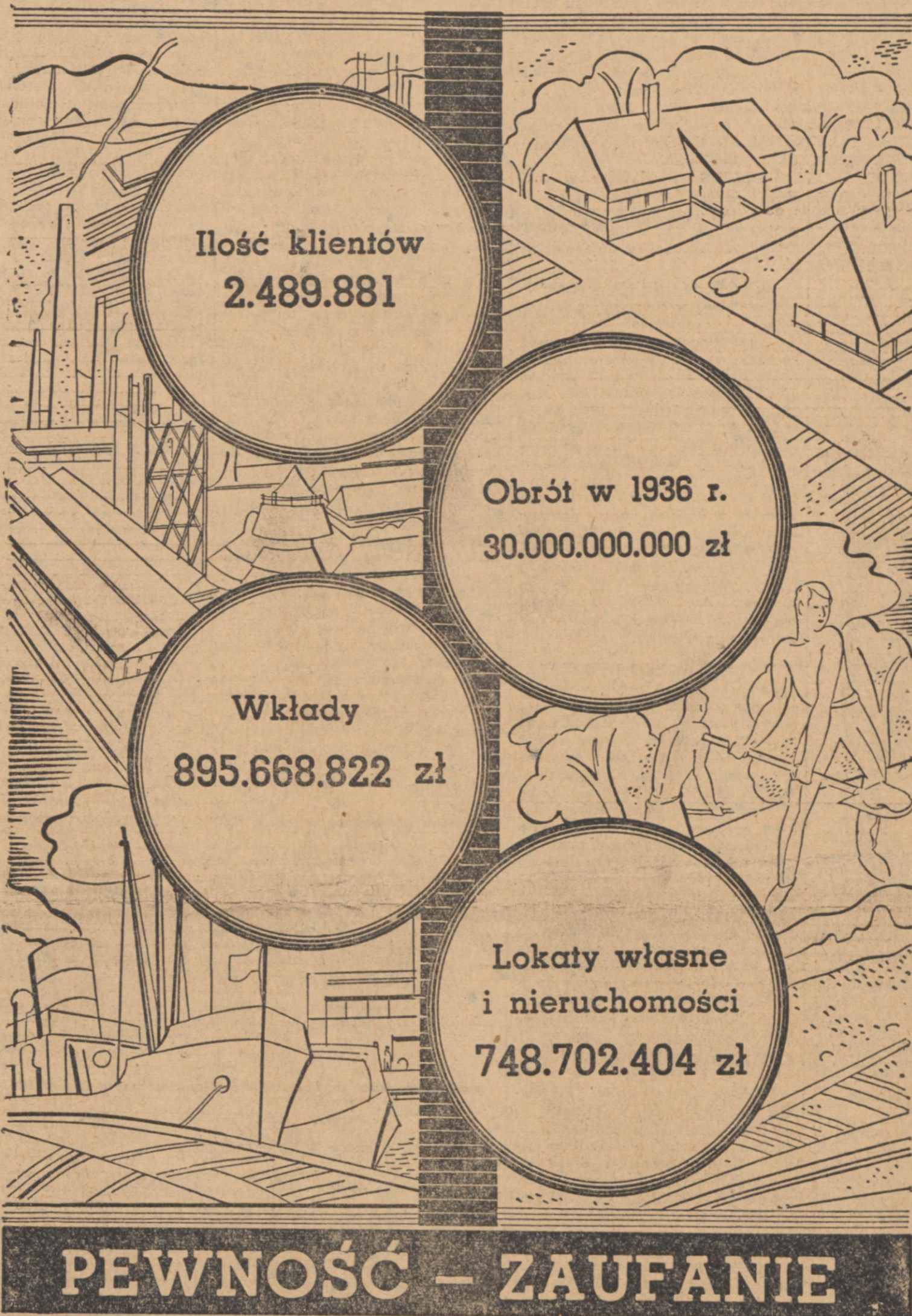
Wzrost przestępczości w Polsce tłumaczono sobie w bardzo prosty sposób: natężeniem kryzysu. Ale obecnie, jeżeli jest poprawa gospodarcza, a mimo to przestępczość wzrasta, to trzeba szukać innych przyczyn. Nie wskazuje się na to, że tłem wzrostu przestępczości jest podkopanie powagi prawa. Nie wskazuje się na to, bo trzeba by ustalić związek, zachodzący np. między nadużyciami przy wyborach komunalnych, popełnionymi przez wójtów i sołtysów, a zwyczajnymi ich nadużyciami, za które oni siadają w kryminalach. Wskazanie źródeł zła, to krytyka, sięgająca zbyt głęboko. Dlatego w mocnych słowach z jednej strony stwierdza się zło, a z drugiej proponuje bardzo słabe i połowiczne środki zaradcze.

Uczestniczył dalej Sejm w pokazie rozpraszania manifestującego tłumu w Golędzinowie. Ten pokaz, to symbol naszej rzeczywistości. Istnieją różne objawy polityczne, które czasami przybierają postać, wywołującą reakcję władz policyjnych. Ale czy do tego można sprowadzić całe nasze życie polityczne, czy w ten sposób usunie się wszystkie trudności?

Wielu ludzi mówi dzisiaj dużo o Żydach i sprawie żydowskiej. Mówią nawet ci, którzy niedawno jeszcze uporczywie milczeli. Czasami nawet ci neofici antysemityzmu używają bardzo mocnych wyrażań. Ale gdzie są czyny, gdzie są praktyczne wni-

PKO

BILANS ZA ROK 1936



ski, które są logicznym następstwem tych słów? Jeżeli na niebezpieczeństwo żydowskie wskazuje członek izb ustawodawczych, to ma obowiązek wystąpić z odpowiednimi projektami ustaw. A już nie ma żadnej proporcji między wielkością zagadnienia żydowskiego a dyskusjami prasowymi, wyszukującymi dla Żydów różne tereny kolonizacyjne. Niektórym ludziom się zdaje, że w ten sposób załatwią sprawę żydowską.

Wiele mówi się o niebezpieczeństwie komunistycznym; wskazuje się na to, że komunizm w Polsce postępuje się także i legalnymi organizacjami społecznymi. Ale ci sami, którzy prowadzą propagandę antykomunistyczną, patrzą przez palce na działalność tych instytucji. Znowu niewspółmierność między słowami a czynami.

Tę niewspółmierność widać na każdym kroku. Dużo się mówi i pisze, ale do istotnych czynów droga bardzo daleka. Ma się wrażenie, że wielu ludzi w Polsce obraca się w zaczarowanym kole słów i półśrodków, a zatracić już zdolność rzeczywistego działania.

R. RYBARSKI

Przegląd prasy

O WCIĄGNIĘCIU LUDOWCÓW DO FRONTU „ANTYFASZYSTOWSKIEGO”

Od tygodnia prowadzi „Dziennik Popularny” kampanię za pozyskaniem ludowców do frontu „antyfaszystowskiego”. Pozostaje ona w związku ze zwołanym na 17 b. n. kongresem Stronnictwa Ludowego. „Dziennik Popularny” posunął się aż do żądania wydalenia ze Str. Lud. „agitorów reakcji”, co podnieśliśmy już na tym miejscu, wyrażając przypuszczenie, że „Dziennik” mógł do tej „reakcji” zaliczać tylko grupę Piasta z Witosem na czele, gdyż ta właśnie grupa uchodzi w Stronnictwie za najbardziej umiarkowaną i najbardziej niechętną do współdziałania z socjalistami, komunistami i Żydami.

Obecnie „Dziennik Popularny” wyczuwa się ze swego ataku na Piast (zwłaszcza że i „Robotnik” odciął się od tej kampanii) i tłumaczy, że miał na myśli nie Piastowców, ale jakichś „ukrytych i jawnych” nasłanych agentów sanacyjnej i endeckiej reakcji w Stronnictwie Ludowym. Ci to „agenci”, chcą poróżnić Str. Lud. z socjalistami i z resztą demokracji i promować separatyzm chłopski, rozbić siły lewicy. Kogo jednak „Dziennik” do tych agentów zalicza? Bo jeśli chodzi o nie-

chęć do frontu wspólnego z żydo-komuną i socjalistami za przykładem Łodzi, to niechęć tę podziela chyba większość Stronnictwa Ludowego. Autor wspomnianego artykułu w „Piastie”, podpisujący się literą W. wyraźnie zaznacza, że

„nie jest ani zadaniem, ani interesem chłopów zaprzysiężenie się komukolwiek na prawo, lub lewo, bo oni mają własną drogę, interesem Polski i własnym podjętą. Posiadają także kosztowne doświadczenia, których tak przedko nie zapomną”.

Wynikałoby z tego, że ludowcy chcą iść własną drogą a nie łączyć się z żadnym frontem. Zwrót zaś o „kosztownych doświadczeniach” może oznaczać przypomnienie ataku PPS. w r. 1923 na rząd Witosa i „krwawego Kiernika” oraz współdziałanie tejże PPS. z piłsudczyzną w przewrocie małowym — również przeciw rządowi Witosa.

Z BIAŁORUSINAMI I UKRAINCAMI

W swych fantazjach o froncie antyfaszystowskim, organ p. Barlickiego widzi już nawet Ukraińców i Białorusinów maszerujących zgodnie z polską lewicą przeciw „kapitalizmowi” i „faszyzmowi” polskiemu: „Ścisłe współdziałanie całego obozu demokracji polskiej, ukraińskiej i białoruskiej nie tylko wyzwoli jeszcze raz potężną energię opozycyjną mas, ale tę po-

teżną energię pchnąć może we właściwym kierunku”.

A więc Żydzi, komuniści polscy, ukraińscy i białoruscy, socjaliści i — ludowcy mają utworzyć „blok demokracji”, walczących z faszysmem”. Jest to dosłownie przepisana z uchwał Kominternu instrukcja na przygotowywanie rewolucji komunistycznej.

Stron. Ludowe winno się odciąć jak najściślej od tych inspiracji moskiewskich, zwłaszcza, że wysuwają je w „Dzienniku Popularnym” ludzie przybierający na siebie maskę ludowców.

ZA BOLSZEWICKIE PIENIĄDZE

„Mały Dziennik” donosi, że

„w ostatnich dniach Komintern postanowił rzucić duże pieniądze na akcję prasową w kręgach sąsiednich Związku Sowieckiego. Do Polski ma wpłynąć suma 2.000.000 koron czeskich, przy czym wbrew dotychczasowej polityce — całkowicie przeznaczona jest na jedno z pism codziennych”.

Nie wiemy, o jaki dziennik chodzi, czy no nowo powstałe mający, czy o już istniejący.

W styczniu b. r. zaczęły wychodzić dwa pisma codzienne: jedno socjalistyczne, drugie frontowo-ludowe. Ma jeszcze pojawić się codzienny organ Z.Z.Z. Wreszcie jeden z dzienników warszawskich stał się organem antyklerykalnego nauczycielstwa.

NOC przed BITWĄ

W roli głównej Annabella

Film zrealizowany został pod Wysokim Protektoratem Francuskiej Marynarki Wojennej

Rozpaczliwe walki... Niewinnie oskarżona... Nad program: Dodatki. Słaba obrona



Z za kotar studio

Nowa rozgłośnia Polskiego Radja w Baranowiczach. Dziesiąta rozgłośnia radiofoni polskiej.

Jak wiadomo w ciągu lutego rozpoczęła się próba techniczne dziesiątej z kolei radiostacji Polskiego Radja, która uruchomiona będzie jako Warszawa II na terenach dawnego fortu Mokotowskiego.

Dziesiąta radiostacja Polskiego Radja będzie rozgłośnia w Baranowiczach. Polskie Radio zdecydowało już definitywnie budowę tej stacji, której brak bardzo dawał się odczuwać na Wschodnich Kresach Polski. Radiostacja w Baranowiczach będzie miała 50 kilowatów w antenie, a więc będzie tak silna jak obecnie stacje radiowe we Lwowie i Wilnie. Dzięki postanowieniu Polskiego Radja wybudowania w Baranowiczach nowej stacji na Ziemiach Wschodnich naszego Państwa działają będą trzy silne stacje radiowe.

Miasto Baranowicze ofiarowało bezpłatnie pod budowę stacji plac o powierzchni 10.000 m².

Nowa radiostacja w Baranowiczach obejmie swym zasięgiem Polesie i Nowogródzycznę, pozwalając około 1/3 miliona mieszkańcom na Kresach słuchać audycji radiowych na tanie odbiorniki detektorowe, dla których opłata abonamentowa obniżona została ostatnio do 1 zł. dla wszystkich. Ze względu na warunki materialne ludności kresowej wybudowanie nowej stacji radiowej w Baranowiczach będzie miało bardzo duże znaczenie państwowe.

Zasięg nowej rozgłośni obejmować będzie prócz Baranowicz — Pinsk, Nowogródek, Lidę, Grodnę, Kobryń, Wołkowysk, Nieśwież, Stolepcę, Mołodeczno i t. d.

Budowa aparatury nadawczej nowej stacji wykonana będzie przez własne warsztaty Polskiego Radja w ciągu roku, tak że uruchomienie radiostacji w Baranowiczach spodziewane jest na wiosnę roku przyszłego.

Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dnia 18 stycznia.
6.30 Pieśń poranna; Gimnastyka; Muzyka z płyty; Dziennik poranny; Informacje; Płyty; Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół — Japonia; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Koncert zesp. N. Mańskiej; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Czy warto mówić jeszcze o myciu, pog. 13.00 Muzyka popularna; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Koncert reklamowy; 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30 Codzienny odcinek prozy; 15.45 Muzyka; 15.50 Pogadanka aktualna; 16.00 Płyty dla najmłodszych; 16.15 Skrzynka językowa; 16.30 Szczęśliwki aud. ze Lwowa; 17.00 O badaniach orientalistycznych, pog.; 17.15 Pieśń L. Beethoena w wyk. H. Weybergowej; 17.35 Płyty; 17.50 Życie na torfowiskach, pog.; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Jak pracuje wieśniak w przemyśle ludowym; 18.30 Płyty; 18.50 Reportaż ze wsi; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Koncert mał. ork. Pol. Radia; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Poezja miłości, słuchowisko; 21.30 Na chłopskim weselu — suita F. Rybickiego; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Ost. wiad. dzien. rad.

Polskie Kino Po raz pierwszy w Wilnie „Walc nad Newą“ MARS

ZAPAMIĘTAJ CIE 22

22-go stycznia rozpoczynamy MIESIĄC SZLAGIERÓW

GWARANCJA

Dotychczasowy nasz czołowy reportaż daje pełną gwarancję, że i tym razem nie zawiedzimy pod żadnym względem oczekiwania Szanownej Publiczności

A WIĘC PAMIĘTAJ CIE 22 STYCZNIA

Dyrekcja kina „PAN“

Dzisiaj ostatni dzień PASTEUR — Paul Muni „Mały marynarz“

HELIOS DICK POWELL I RUBY KEELER SYN ADMIRAŁA

„NOWOŚCI“ LUDWISARSKA 4. Dziś (pon. 18. I.) premiera nowej ofensywy rewjowej p. t.: „Balgał janlarzy“

POKÓJ z wygodami pańskim wydam. Miła 11-4. PRACA ZAOFIAROW. Expedjent-SPECJALISTA z branży winno-kolonjalnej potrzebny do firmy A. JANUSZEWICZ Wilno, Zamkowa 20a.

INTELEKTUALNA, młoda, bez rodziny osoba zajmie się prowadzeniem domu kulturalnej osoby, lub jako pielęgniarka fachowa do chorych, Wilno „Poste-restaunte“ legitymacja b. urzędniczej 5167. OGRÓDNIK z długol. praktyką poszukuje posady. Świadectwa dobre. 2 Archanielska 3-9. NAUKA francuskiego systemem Berlitz, Anson, korepetycje, początki, konwersacja. Jagiellońska 5 m. 7. CZYTAJ CIE! CZYTAJ CIE! CZYTAJ CIE! NIAJ CIE PRZEZ NARODOWĄ

Nie trzeba szukać, a tylko chcieć, bez trudu dobry zegarek mieć, najlepszej firmy, gwarantowany, także sprzedaje dobrze Wilno znany mistrz zegarm. W. JUREWICZ Mickiewicza 4 w Wilnie

tego pana Bundera tylko dlatego, że on włożył swoje pieniądze w tę kamienicę, to jał mi szczerze pani, no i... siebie, bo po co mam sobie głowę zwracać?... Dlaczego pani na mnie tak patrzy? Gdyby pani za niego nie wyszła, a zaproponowała, aby się ożenił z kamienicą, w którą włożył pieniądze, to... to... — To co? — O, jaka pani ciekawa!... Jak to co? Chciałem powiedzieć, że wówczas znalazłoby się prawdopodobnie coś bardziej odpowiedniego... No, a teraz trzeba skończyć tę rozmowę! Już późna godzina, pani powinna być dawno w łóżku. Wstała powoli i wyciągnęła dłoń. — Dobranoc, panie Tomasz. Dziękuję bardzo za miłą gościnę... zdaje mi się, że wkrótce znów pana odwiedzę. — O, nie panno Nato! Zamknę się na klucz! Spowiadała nagle. — Właśnie o to chciałem prosić — niech pani zawsze zamyka drzwi na klucz. Hełkroć pomyśl o Borewiczu zawsze mi się zdaje, że to samo pana może spotkać... — Panno Nato! — przerwał ze śmiechem. — Przepraszam, ale to jest naprawdę bardzo dziecinne. Jeśli zechcę sobie życie odebrać, to drzwi, zamknę na klucz, wcale mi nie przeszkadzą. — No, tak, oczywiście... Poszła wolnym krokiem w kierunku drzwi, ujęła za kłamekę i nagle się odwróciła. — Panie Tomasz, proszę mi powiedzieć, dlaczego pan jest w ogóle przekonany, że Borewicz popełnił samobójstwo? — Dlaczego? Boże święty, przecież to jest bardzo proste! Tak śledztwo stwierdziło. A pani sądzi, że było inaczej? — Nigdy nie wierzyłam w samobójstwo — odrzekła jakając się nieco. — No, a teraz naprawdę dobranoc! — Zaraz, zaraz! — zawołał. — Niech pani zostanie, panno Nato! Muszę wiedzieć natychmiast, na czym pani opiera to przypuszczenie? Dlaczego pani tak myśli? — Natalia puściła kłamekę i zbliżyła się o krok. — Musiałby stchórzyć w rozmo-

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, szóstymiesięcznie zł. 12 gr. 50. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lin.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednosp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lin.) 15 gr. Drobnie ogłoszenia w dzienniku ogłoszeniowym za słowo zł. 0.15, słowo duże zł. 0.25. Krotki redakcyjny i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niższej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca

Rada Spółki Akcyjnej pod firmą „WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANLOWY Sp. Akc.“ niniejszym zawiadamia pp. Akcjonariuszów, zgodnie z §§ 27 i 28 Statutu Banku, że w dniu 30 stycznia 1937 roku, o godzinie 6-ej po południu, w lokalu Banku w Wilnie, przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1936, podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorium. 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1937. 4) Ustalenie wynagrodzenia dla władz Banku z wyboru. 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej. 6) Wolne wnioski. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie, swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dnia 22 stycznia 1937 roku, do godziny 12-ej w południe (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 Statutu).

Jedyną WSKAZÓWKĄ, którą się przyjmuje z zadowoleniem jest... wskazówka dokładnego czasu ZEGARKA kupionej lub naprawionej mistrza zegarmistrzowskiego U MATKIEWICZA w Wilnie, ul. ZAMKOWA 12 (vis à vis Skopówki)

ARNO ALEKSANDER. 22 FANATYK Powieść współczesna. Adaptacja Eugeniusza Bałuckiego. — Ależ naprawdę tak mi się śniło... Nawiasem mówiąc, muszę powiedzieć... — odpowiedziała ledwo dosłyszalnie — bo tylko jej na tym zależy, a bym odziedziczyła tę kamienicę... — O, proszę pani, w tych okolicznościach kamienica jest rzeczą nie do pogardzenia... — zawołał żartobliwie. Spojrzała z wyrzutem. — Jak dotąd z tą kamienicą jest masa kłopotów i przykrości — owiadczyła głośnie. — Prawie trzecia część lokatorów to są biedni ludzie, którym komisarzy policji przynoszą, różne podarunki i unikając podziękowań, mówią, że to wszystko rząd im przysłał... Wypuścił ją nagle i roześmiał się swobodnie. — A jednak ja pani nie pocałuję! — zawołał. — Zanim mi pani szkoda... i siebie też. Tęskni, tylko o to mi chodził Zaraz to wytłumaczę: jeśli pani naprawdę wyjdzie za mąż za

